

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1948
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 215 (6942)
PIĄTEK, 13. IX. 63 r.
SOBOTA, 14. IX. 63 r.

Apel U Thanta pod adresem „atomowej trójki“

Doprowadzić do zakazu prób „N“ pod ziemią

NOWY JORK PAP. Sekretarz generalny ONZ, U Thant, odbył w czwartek konferencję prasową, na której wypowiedział się na temat szeregu zagadnień międzynarodowych.

roku z powodu braku funduszy. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy do Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Z ostatniej chwili

Paliński wicemistrzem świata

SZTOKHOLM PAP. W przedostatnim dniu rozgrywanych w Sztokholmie mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów walczyli reprezentanci wagi lekkociężkiej. Złoty medal zdobył reprezentant W. Brytanii MARTIN wyrównując w trójboju rekord świata wynikiem 480 kg. W poszczególnych bojach Martin uzyskał: 150 kg, 145 kg i 185 kg. Polak Ireneusz PALIŃSKI wywalczył wice mistrzostwo świata rezultatem 475 kg. (150—140—185).

SPRAWA PRÓB NUKLEARNYCH. U Thant zwrócił się pod adresem ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw — ZSRR, USA i W. Brytanii — aby podczas rozmów, jakie rozpoczną wkrótce, starali się doprowadzić do zawarcia szerszej zakrojonego układu w sprawie zakazu prób nuklearnych, tj. obejmującego również próby dokonywane pod ziemią.

SPRAWA BERLINA ZAŁOŻENIE. Zagadnienie Berlina zachodniego nie należy do kompetencji ONZ i może być rozstrzygnięte jedynie na zasadzie porozumienia czterech wielkich mocarstw.

WIETNAM POŁUDNIOWY. Według opinii U Thanta, sytuacja w Wietnamie Południowym pogarsza się coraz bardziej zaś rząd tamtejszy nie kieruje się absolutnie zasadami demokratycznymi.

KONGO. U Thant zaznaczył, że wystąpił z propozycją wycofania sił zbrojnych ONZ z Konga pod koniec bieżącego

ROŻNE. U Thant zaznaczył, że na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ nie zamierza przedkładać pisemnego oświadczenia na temat Węgier w związku ze swoją niedawną podróżą do tego kraju.

Tito zaproszony na Węgry

BELGRAD PAP. Po rozmowach, jakie przeprowadził premier Węgier, Kadar, podczas nieoficjalnej wizyty w Jugosławii z prezydentem tego kraju — Tito, ogłoszono wspólny komunikat, z którego wynika m. in. że premier Kadar zaprosił prezydenta Tito do odwiedzenia Węgier. Prezydent Tito przyjął to z zadowoleniem.

Tito i Kadar stwierdzili podczas rozmów, że stosunki między Węgrami a Jugosławią w ciągu ostatnich lat rozwijają się pomyślnie we wszystkich dziedzinach.

Dokonując przeglądu sytuacji międzynarodowej, obaj mężowie stanu z satysfakcją stwierdzili identyczność punktów widzenia na rodstawie zagadnienia.

ZŁOTA KAROCA, która w lecie eksponowana była w Muzeum w Leek, powraca do Hagii na uroczystość otwarcia sesji parlamentu przez królowę Juliane. (CAF)

PO SUKCESACH Zielńskiego, Baszanowskiego i Palińskiego oraz punktowych miejscach Pietruszka i Kaczkowskiego, w nieoficjalnej punktacji drużynowej tegorocznych mistrzostw, POLSKA zajmuje II miejsce wspólnie z Węgrami. Prowadzą ciężarowiec z Węgierami 27 pkt, przed Polską i Węgrami — po 21 pkt., Japonia — 18 pkt i USA — 12.

Włochy oskarżają Austrię

RZYM PAP. Opublikowany tu komunikat o posiedzeniu Rady Ministrów świadczy, iż spór między Włochami a Austrią o Górny Adyge trwa. Komunikat oskarża rząd austriacki, że „nie tylko nie dokładał starań, by ujawnić i ukarać uczestników aktów terrorystycznych“ lecz nawet „pomógł w zastrzeżeniu sporu“.

Napięta sytuacja w Górnej Adydze, którą Włochy przejęły od Austrii po I wojnie światowej, ale zamieszkaną w zasadzie przez ludność mówiącą po niemiecku — nieraz już była przedmiotem rokowań między przedstawicielami obu krajów.

Fidel Castro za kierownicą „ZIM-a“

HAWANA PAP. W czasie pobytu premiera Kuby, Fidela Castro w Związku Radzieckim, szef rządu radzieckiego N. S. Chruszczow podarował mu samochód osobowy „ZIM-111“. 10 września w pałacu prezydenckim w Hawanie odbyła się uroczystość przekazania samochodu. Po zakończeniu uroczystości Fidel Castro siadł za kierownicą nowego samochodu i w towarzystwie ambasadora radzieckiego odbył przejażdżkę po prowincjach Hawana i Matanzas.

OKLASKI dla polskiego filmu

NOWY JORK PAP. Podczas pierwszego festiwalu filmowego w Nowym Jorku, który rozpoczął się w wielkiej sali „LINCOLN CENTER“ odbył się pokaz polskiego filmu „Nóż w wodzie“ reżyserii Romana Polańskiego. Film ten został zakupiony przez dystrybutorów amerykańskich jako jeden z najciekawszych filmów zagranicznych. Na pokaz przybył zaproszony przez organizatorów festiwalu — reżyser Roman Polański. Widzowie nagrodzili oklaskami zaprezentowany na premierze film polski. Również i krytyka oceniła go pochlebnie.

Na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ

KENNEDY wygłosi przemówienie i spotka się z Gromyką

WASZYNGTON PAP. Konferencję prasową, która odbyła się wczoraj wieczorem, prezydent Kennedy rozpoczął od ponownego zaapelowania do Senatu USA o ratyfikację układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych, podpisanego już przez ponad 90 państw świata. Układ ten jest pierwszym krokiem w kierunku zapewnienia pokoju — podkreślił Kennedy.



PREZYDENT OŚWIADCZYŁ, że zamierza wygłosić przemówienie na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, rozpoczynającej się za kilka dni, nie wymienił jednak konkretnej daty. Dodał on, że spotka się z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, GROMYKĄ, jak również z innymi ministrami, kiedy przybędą oni do Waszyngtonu.

W sprawie sytuacji w Wietnamie Południowym, Kennedy podtrzymał poprzednio sformułowane stanowisko amerykańskie. Jednakże Stany Zjednoczone nie powinny, jego zdaniem, nadal udzielać pomocy militarnej Wietnamowi. (Jak wiadomo, 22 senatorów podpisało rezolucję w sprawie wstrzymania wszelkiej pomocy ze strony USA, dopóki rząd Ngo Dinh Diema nie zaprzestanie represji w stosunku do narodu.)

PREZYDENT USA OŚWIADCZYŁ, iż jest przeciwny koncepcji wszczęcia akcji militarnych przeciwko Kube, gdyż byłoby to postąpienie niebezpieczne i nierozsądne, które przyniosłoby wielkie szkody nie tylko narodowi amerykańskiemu, lecz również narodom Europy.

Souvanna Phouma u de Gaulle'a

PARYŻ PAP. Premier Laosu, książę Souvanna Phouma był podejmowany w czwartek śniadaniem przez prezydenta de Gaulle'a. W toku spotkania omówiono sytuację w Laosie.

W JAROSŁAWIU (ZSRR) odbyły się pokazy sprawności pilotów sportowców. Na zdjęciu: wsiadanie do helikoptera bez lądowania. (CAF)

Życie londyńskiej awanturnicy na ekranie

Keeler nie przyjęto do związku aktorów filmowych

KOPENHAGA. Na początku przyszłego tygodnia na ręce rządu duńskiego wypłynąć ma protest przeciwko nakręcaniu w Danii angielskiego filmu o życiu Christine Keeler.

ORGANIZATORZY AKCJI PROTESTACYJNEJ zapowiedzieli, iż pod petycją żądającą zakazu realizowania filmu, figurować będzie co najmniej 20 tys. podpisów. Do środy zebrano ich już 5 tys.

Film nakręcany jest w studio Novaris w Kopenhadze. Początkowo przewidywano, że w roli tytułowej wystąpi sama bohaterka słynnego skandalu, w skutek którego brytyjski minister wojny, Profumo, musiał podać się do dymisji.

Zaprotestował jednak przeciwko temu związek aktorów brytyjskich którego status prze-

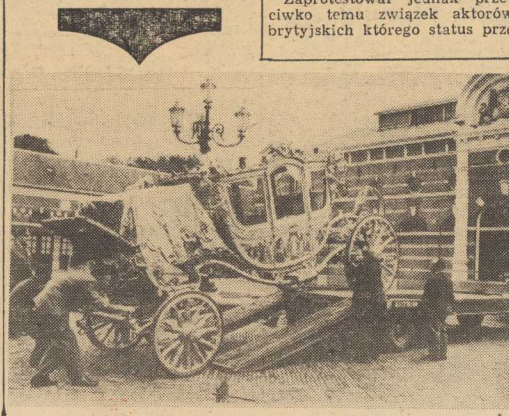
widuje, iż w filmach angielskich grać mogą jedynie członkowie związku. Wniosek o przyjęcie Keeler do związku został jednak odrzucony.

Śmierć czyha na starcie

GENEWA PAP. Szwajcarski urząd lotnictwa cywilnego zwrócił się w czwartek do towarzysza samolotowego „Swissair“ by poinformowało ono inne towarzystwa lotnicze używające samolotów typu „Caravelle“ o konieczności przeprowadzenia natychmiastowych zmian w podwoziu tych samolotów. Jak wiadomo, wadliwie działające podwozie było przyczyną katastrofy samolotu „Caravelle“, w której zginęło w ubiegłym tygodniu w Szwajcarii 80 osób.

Inwazja moli

NOWY JORK. Z powodu nieuwagi jednego z pracowników, a farmy doświadczalnej w Ciudad Monte (Meksyk) uciekło milion moli, hodowanych tam dla potrzeb fabryki chemicznej, produkującej środki antymolowe. Do miejscowego sądu wpłynęły liczne skargi przeciwko fabryce o wypłatę odszkodowań za zniszczoną garderobę.



Symfonia na gwoździu

POLSKA TAŚMA MAGNETYCZNA ROZPOCZYNA SWOJĄ KARIERĘ

— OBLECIALEM WSZYSTKIE KOMISY: nie ma taśmy! — Mój młody znajomy jest zrozpaczony. Właśnie dziś radio nadaje koncert, który chciał nagrać. — Co mi po magnetonie, kiedy nie ma taśmy! — I tu pada wiązanka pod adresem produkcji, zaopatrzenia, handlu.

„METEOR“ - pływająca wystawa

DZIS W NOCY zawiął do Szczecina i zacamował przy Waiach Chrobrego statek bandery NRD — „Meteor”. Statek ten nie przywiózł jednak żadnych towarów. Jest on pływającą wystawą — reklamą sprzętu radionawigacyjnego i radiolokacyjnego, produkowanego w NRD.

Dzisiaj i jutro przedstawiciele szczyńskiego przemysłu okrętowego odjedną na „Meteorze” wycieczkę na Bałtyk, zapoznając się z funkcjonowaniem reklamowanych urządzeń. Ze Szczecina „Meteor” popłynie do Gdańska a następnie do Heisinek na wystawę „Navigator — 63”.

Właścicielem „Metora” jest cen trala handlu zagranicznego NRD — „Djia Elektrotechnik”.

Pływająca wystawa przybyła do Polski na zaproszenie „Centromoru”.

Zbożenię gładzi

- STATKI NA WEJŚCIU: S/S „KOPALNIA KAZIMIERZ” — z fosforytami z Casablanki. STATKI NA WYJŚCIU: S/S „HUTA ZGODA” — do Aleksandrii z koksem. S/S „GDYNIA” — do Heisinek z węglem. S/S „HUTA FERUM” — do Afryki Zachodniej z oemem. S/S „HUTA FLORIAN” — do Ameryki Środkowej z drobnicą. M/S „SKRZAT” — do Anglii zachodniej z drobnicą. M/S „KAPITAN STANKIEWICZ” — do Finlandii z drobnicą. S/S „KOLNO” — do Heisinek z węglem. M/S „NIMFA” — do Szwecji i Finlandii z drobnicą.

NA ŁOWISKACH:

ABY skrócić naszym statkom rybackim na Morzu Północnym drogę z eksploatowanego łowiska do bazy celem wyładunku ryby lub zaparzenia, „Kasubie” zmienili dotychczasowe miejsce postoju spod Dundee na zatokę Plamborough, leżącą na północ od Grimsby. Do tych czasów odległość z łowiska do bazy wynosiła już ok. 350 mil morskich.

RYBACY dalekomorscy „Dalmoru” z Gdyni zameldowali wczoraj o wykonaniu planu na III kwartał br. Odłowiono 18 500 t. ryby.

W PORCIE:

W BIEŻ. tygodniu przeładunki utrzymują się w granicach 90 tys. ton na dobę. Wczoraj przy nabrzączkach portowych przebywało 50 statków. Na Cze chostowacim s/s „Hemskerck” (hol.) wyładuje miedziane ma kuchenia dla CSRS, s/s „Polkos” (grek) ładuje papier w eksporcje do Hiszpanii. Przy elewatorze s/s „Lindsey” (hol.) i s/s „Rolf” (NRF) wyładują francuskie zboże. W Basenie Górny czym wyładują: „Maria de Spina” (lib.) ruderę manganową, s/s „Słowacki” fosforyty, „Subiawec” (Jug.) fosforyty.

Na redzie oczekuje na wyprawienie do portu 6 jednostek.

WŁASNIEM KILKA DNI TEMU pierwsze partie polskiej taśmy magnetycznej opuściły fabrykę. Skierowano je do radia dla próby, następnie zostaną rozprrowadzone w handlu. Hobbysci magnetofonowi nie będą już szukali taśm po komi sach. Znajdą je w każdym radiowym sklepie.

CZY MOŻNA NAGRAĆ SYMFONIĘ NA GWOŹDZIU? Okazuje się że można. Bo do produkcji taśm, potrzebnej do nagrania symfonii zużywa się tyle tlenku żelaza ile zawiera zwykły gwoźdź. Produktem wyjściowym do produkcji taśm magnetycznych jest właśnie ta najprostsza rzecz — rdza — tlenek żelaza. Problem polega na rozbitiu tlenku żelaza do wielkości... wirusów dostrzegalnych tylko pod elektronicznym mikroskopem.

TYM WŁASNIEM PROBLEMEM od kilku lat zajmuje się filmowy ośrodek doświadczalno-usługowy w Warszawie. Na potrzeby własne produkcje uruchomiono już dawno. Głos wszystkich polskich filmów lat ostatnich płynie wyłącznie z taśm Todu.

Dopiero jednak w tym roku nastąpił rozruch produkcji przemyślnej. Polską taśmę magnetyczną produkuje Zakłady Włókien Sztucznych.

40 tysięcy kilometrów wynosi obwód Ziemi. Tyleż samo taśm zużywa się rocznie w Polsce. Masowa jej produkcja na pewno w krótkim czasie podwoi tę liczbę, zważywszy, że hobby magnetofonowe stały się na świecie równie popularne jak fotografia.

ROZMAWIAM Z PANEM LISSOWSKIM, jednym z głównych twórców polskiej taśmy magnetycznej, a obecnie naczelnym inżynierem Zakładu Filmów Telewizyjnych w Warszawie. Przed nami na biurku brnatny, świeżo wypuszczone z Gorzowskich Zakładów, kraje.

— Widzę, że nie może się pan rozstać ze swoją taśmą — mówię — choć przecież nie ma ona nic wspólnego z pańską obecną pracą w telewizji.

— Na razie jeszcze nie, ale w przyszłości na pewno wiele.

Tragiczna śmierć szczyńskich pilotów

PODCZAS trwających obecnie w Białymstoku Samolotowych Mistrzostw Polski, na jednym z etapów w okolicy Rzeszowa zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padli dwaj piloci Aeroklubu Szczecińskiego — szef wydziału Aeroklubu — Eugeniusz KONDRATT i dr Przemysław GOLBA.

Jedna z konkurencyjnych zawodów przewidywała zrzućcie samolotu meldunków w oznaczony punkt terenu. Aparat sportowy — „JAK 18” pilotowany przez E. Kondratta, zniżył się na 100 metrów, a następnie, nieprawidłowo wypróbowany po zrzucie wpadł w korkociąg, uderzając o ziemię. Obaj piloci ponieśli śmierć.

Na miejsce wypadku zjechała specjalna komisja, która pozbadała okoliczności katastrofy. (ap)

Taśma magnetyczna bowiem wyeliminuje telerecording. Może rejestrować nie tylko dźwięk, ale i obraz. I to absolutnie wiernie.

Dlaczego więc się tego u nas nie stosuje? — Jeszcze nie. Stany Zjednoczone wyznaczyły na to urządzenie embargo i nie możemy go kupić. Ale i w Związku Radzieckim próby już są w pełnym toku. Więc w przyszłości nie będzie kłopotu z kupnem.

Ewa BERBERYUSZ

Frontem do współczesności

Warszawskie spotkanie ponad 600 historyków

WARSZAWA PAP. Ponad 600 wybitnych naszych historyków różnych specjalności bierze udział w IX powszechnym zjeździe historyków polskich, który rozpoczął dziś rano obrady w Warszawie w Auditorium Maximum UW.

PO ZAGAJENIU obrad przez prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego prof. Stanisława HERBSTA i powołania uczestników zjazdu przez rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. Stanisława TURSKIEGO — przemówienie na temat doniosłej roli i znaczenia nauk historycznych w naszym kraju wygłosił sekretarz KC PZPR — Witold JAROSINSKI.

To wielkie spotkanie naszych historyków nabiera szczególnie znaczenia w związku z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego, 100-rocznicą Powstania Sycylińskiego, 40-leciem Wielkiego Proletariatu oraz 600-leciem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Organizatorzy zjazdu postawili sobie zadanie ściślejszego związania nauki historycznej z innymi naukami społecznymi.

Intencją organizatorów i uczestników tego wielkiego spotkania historyków jest zwroć do jego tematyki ku współczesności. Znajduje to przede wszystkim wyraz w szerokim — po raz pierwszy w takim stopniu — postawieniu problematyki dziejów Polski Ludowej. Program zjazdu przewiduje więc m. in. dyskusję nad takimi tematami jak: główne zagadnienia naszego ustroju państwowego i prawa do 1948 r., problemy przebudowy naszego ustroju rolnego, procesy integracyjne na Ziemiach Zachodnich po II wojnie światowej, walka władzy ludowej z siłami kontrowersyjnymi, aspekty sytuacji międzynarodowej w okresie PKWN.

(BNT-PAP)

X KSR szczyńskich portowców

ZASADY LEPSZEGO GOSPODAROWANIA

DZIS obradowała w porcie szczyńskim X Konferencja Samorządu Robotniczego. Głównym jej celem było przyspieszenie i zatwierdzenie wniosków zakładowego zespołu, wynikających z uchwały Rady Ministrów i CRZZ w sprawie kontroli i analizy wydajności pracy, zmniejszenia zatrudnienia i funduszu płac w IV kwartale br. oraz w planie na rok przyszły.

JAK wynikało z referatu i wypowiedzi uczestników, ZPS utrzymywał dotychczas prawidłową proporcję między funduszem płac i wartością usług w cenach nieziemnych, wyznaczoną w planie 5-letnim.

Dopiero tegoroczna zima spowodowała odchylenie od tych proporcji. Zespół kom.roln. powołany do przygotowania warunków realizacji wspomnianej uchwały, po gruntownej analizie aktualnej sytuacji stwierdził, iż podstawowych rezerw, które umożliwią poprawę efektów pracy w przedsiębiorstwie należy szukać w zwiększeniu dyscypliny pracy i lepszym wykorzystaniu dnia roboczego. Z analizy wykorzystania dnia roboczego, przeprowadzonej przez zespół, wynika iż mimo pewnej poprawy w stosunku do lat ubiegłych, wskaźnik efektywnej pracy układa się poniżej 60 proc. Z pozostałych 40 proc. m. in. aż 22 proc. przypada na manipulację, zaś 10 proc. pochłaniają piątki i niepłatne przerwy.

W I półroczu 1962 r. przyjęto do pracy 383 ludzi, zwolniono zaś 462 — czyli 77 proc. liczbę zaangażowanych w tym okresie. Na uwagę zasługuje fakt zwalniania się pracowników mających stosunkowo wysokie zarobki miesięczne. Na konferencji stwierdzono, iż wskazuje to m. in. zarówno na braki w dziedzinie socjalno - bytowej, jak i niedostateczną zainteresowanie pracowników utrzymaniem się przy jednym zajęciu.

W SPRAWIE PŁYNNOŚCI KADR w porcie szczyńskim KSR zaleca wszystkim kierownikom komórek organizacyjnych gruntowne zbadanie przyczyn tego stanu rzeczy. Opanowanie fluktuacji pozwoli bowiem na zaoszczędzenie około 10 tys. roboczogodzin, spowodowanych niepełnym wykorzystaniem pracowników w okresie przygotowywania ich do pracy przedłunkowej. Uchwała zaleca również zwalnianie pracowników w wypadku stwierdzenia systematycznych, niesprawniejszych absencji. Warto tu przypomnieć, że w

„Karpaty” już w stoczni

GDĄŃSK PAP. — 12 bm. do Gdańskiej Stoczni Remontowej został przyholowany oceaniczny „Karpaty” o nośności 20.252 DWT. Statek ten w drodze z Gdańska do portów czarnomorskich doznał awarii silnika i został unieruchomiony. Z pomocą popiepszył mu holownik „Jantar 3”, który z miejsca awarii kolo brzegów duńskich przyholował „Karpaty” do Gdańska.

Szkola-Pomnik Chwały Oręża Polskiego w Chojnie

W GABINECIE Prezydium WRN odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu budowy szkoły rzemiosł budowlanych, która — jako POMNIK CHWAŁY ORĘŻA POLSKIEGO — wybudowana zostanie w Chojnie, na szlaku bohater- skich walk Wojska Polskiego z hitlerowcami.

Budowa tej szkoły, której koszt wyniesie około 20 mln zł sfinansowana zostanie przez SFOS. Prace wstępne rozpoczną się w dniach najbliższych, a w połowie października (prawdopodobnie 19.X.) odbędzie się uroczystość położenia kamienia węgielnego. Ukończenie szkoły wraz z internatem (na 200 osób), warsztatami itp. przewidziane jest na 20 czerwca 1965 r. W skład komitetu organizacyjnego pod patronatem Min. Obrony Narodowej gen. M. Spychalskiego, weszli przedstawiciele wojska z gen. Dostojewskim na czele, przedstawiciele władz partyjnych i sekretarz KW PZPR, poseł Antoni Walaszek i sekretarz Wydz. Propagandy KW PZPR H. Huber, przewodniczący PWRN M. Lempiński, reprezentanci instytucji i organizacji społecznych Szczecina i Chojny. Powołano również komitet wykonawczy, którego przewodniczącym jest wiceprez. Prezydium WRN — Wacław Siedziński. (1)

Sąsiedzka pomoc

W CZASIE POŻARU, jaki wybuchł niedawno we wsi Ułaszów w pow. Sokółka na pomoce przybyła m. in. straż pożarna z Białoruskiej SRR. Był to pierwszy wypadek przy granicznej współpracy państw polskiego i radzieckiego.



GDY CZLUCHÓW, stare osiedle kaszubskie, przetrześć w 1312 roku we władanie Krzyżaków, zbudowali oni potężną warownię, najsilniejszą po Malborku i jedną z najdalej wysuniętych na zachód twierdz Zakonu Krzyżackiego. Dziś przetrwała po niej wysoka wieża i resztki murów. NA ZDJĘCIU: w parku otaczającym ruiny zamku obejrzeć można działo pochodzące z różnych okresów. (CAF—foto Gill)

POGODA na dziś

...w dalszym ciągu nie ma. Na południe PIHM przewiduje zmniejszenie umiarkowane, temp. w granicach 18-20 st. Wiatry słabe z kierunków zmierzających.





BRNO-63

CZYLI SOCJALISTYCZNA SPECJALIZACJA

(Korespondencja własna z CSRS)

W DRAMATYCZNYCH OKOLICZNOŚCIACH, jakich chyba nie zanotowała historia, odbyło się otwarcie tegorocznych Międzynarodowych Targów Brneńskich. Dostojnie na „pięć przed dwunastą” wybuchł na standach jednego z pawilonów pożar, który zniszczył ekspozycje kilku państw, m. in. ucierpiąca też część eksponatów polskich. Mimo to otwarcie nastąpiło w terminie i równie uroczyste, jak co roku.

MIĘDZYNARODOWE TARGI BRNEŃSKIE są jak wiadomo imprezą specjalistyczną, poświęconą wytworom przemysłu maszynowego. Każde targi noszą jednak jakieś, charakterystyczne tylko dla nich, piętno. W tym roku nadają im je urządzenia do obróbki plastycznej.

Kto płaci więcej...

ABY ZAPOBIEC przechodzeniu wysoko wykwalifikowanych kadr z administracji państwowej do prywatnego przemysłu, prez. Kennedy zamierza podwyższyć uposażenia wysokich urzędników. Według przedłożonego Kongresowi wniosku, sędziowie sądu najwyższego, wiceprezydent i przewodniczący izb parlamentarnych otrzymywać mają odład zamiast 35 000 — 60 000 dolarów rocznie, ministrowie zamiast 25 000 — 50 000, a sekretarze stanu zamiast 25 000 — 40 000 dolarów rocznie.

Wdowi grozi i sutanny

OBALONY NIEDAWNO prezydent republiki Kongo — Brazzaville, Fulbert Youlou na krótko przed zamachem stanu zamówił w paryskich domach mody kolekcję specjalnie zaprojektowanych sutann w kolorze fioletowym i zielonym. Na pytanie, kto finansował to zamówienie, podający się za księdza choć pozbawiony święceń kapłanskich, były prezydent oświadczył, że są to oszczędności jego matki, która sprzedawała orzechy i warzywa na rynku w Brazzaville.

(J. P.)

Oczywiście nie brak i innych urządzeń. Brno jest przecież przeglądem światowych osiągnięć we wszystkich dziedzinach przemysłu maszynowego.

NOVUM tegorocznych targów w Brnie jest zademonstrowanie po raz pierwszy praktycznych konsekwencji postawienia RWPG co do specjalizacji i podziału pracy między poszczególnymi krajami socjalistycznymi. Znajduje to odbicie w ekspozycji przemysłu odlewniczego, jak również w urządzeniach związanych z budową rurociągu „Przyjaźń”.

Interesująca jest ekspozycja maszyn i urządzeń dla przemysłu chemicznego oraz dla rolnictwa.

BRNEŃSKI WRZESIEŃ, zgodnie z tradycją, to nie tylko handel, ale i wymiana doświadczeń i osiągnięć w zakresie myśli technicznej. Jak co roku, przez cały czas trwania targów, odbywają się w Brnie sympozjony naukowe i konferencje.

DONOSZĄC O TYM WSZYSTKIM niech mi będzie wolno na koniec dorzucić także dwie informacje pro domo nostra. Oto w dniach 4 — 10 bm. obradowało w Brnie sympozjum re-

daktorów prasy technicznej krajów uczestniczących w RWPG a w chwili obecnej toczy się tu obrady II Międzynarodowej Konferencji redaktorów czasopism technicznych z udziałem przedstawicieli 20 krajów.

OTTOKAR SPEIDL

NAZISTA W OPAŁACH

INGEMAR JOELSON — DONAR jest Szwedem. Podczas II wojny światowej służył w hitlerowskich formacjach SS, gdzie doślużył się rangi oficera. Kilka dni temu był SS-owcem korzystając z nierynkich liberalnych praw szwedzkich „zaprosił” na wieś tysiące osób figurujących w spisie telefonów Sztokholmu. Wiec odbył się w Lidinge — przedmieściu Sztokholmu.

Zaproszeni obrzucili faszystę zgnilymi jajami. Zimni Szwedzi zostali przez faszystę doprowadzeni do takiej wściekłości, że gdyby nie natychmiastowa interwencja oddziału policji, Joelson — Donar zostałby prawdopodobnie zlincowany.

(CAF)

Przed 20 laty

ZAGŁADA

„PARTNERZY NATO JUŻ WCZEŚNIE ZDALI SOBIE SPRAWĘ Z TEGO, że rejon cieśnin duńskich jest do obronienia tylko w ścisłej współpracy bezpośrednio doń przylegających państw. Jednakże, psychologiczne następstwa niemieckiej napaści na Danię w 1940 roku i jej skutków nie były łatwe do usunięcia. Więzy przyjaźni pomiędzy Kopenhagą a Bonn musiały być mozolnie nawiązywane...” — napisał w artykule na temat obecnej współpracy duńsko-niemieckiej na Bałtyku korespondent „FRANKFURTER ALLGEMEINE ZEITUNG” i niewątpliwie trafnie scharakteryzował trudne drogi zachodniemiecko-duńskiej „przyjaźni”.

JEDNYM Z WYDARZEŃ WOJENNYCH, tych, których Duńczycy do dziś dnia Niemcom nie wybaczyli, była zagłada dumy narodowej małego morskiego narodu: duńskiej floty wojennej. Niedawno minęła 20 rocznica tego wydarzenia — dramat rozegrał się 29 sierpnia 1943 roku.

Po „przyjacielskim” zajęciu Danii w kwietniu 1940 roku, Niemcy wzięli ten kraj pod swą „ochronę” dla zapewnienia duńskiej neutralności. Formalnie, król, rząd duński i parlament pozostali przy władzy, w gruncie jednak rzeczy Niemcy stali się panami Danii. Armia duńska została zredukowana do minimum, marynarka wojenna natomiast nadal zachowała swe wszystkie jednostki, bazując głównie w Kopenhadze i Korsör.

Stan taki utrzymał się do sierpnia 1943 roku, kiedy wzrastająca fala oporu, strajki i sabotaże duńskiej ludności oraz stanowczy protest rządu wobec hitlerowskich zarządzeń represyjnych doprowadziły do drastycznych kroków z obu stron. W dniu 24 sierpnia wojska Wehrmachtu wkroczyły do Kopenhagi. Rozmowy okupantów z rządem nie dały rezultatu, a kiedy Niemcy zaczęli rozbrajać liczne wojska duńskie, wtedy przystąpiła do akcji królewska flota.

Dowództwo floty uznając, iż przez okupację Kopenhagi Niemcy pogwałcili dotychczasową ugodę duńsko-niemiecką i tym samym zwolnili duńskich marynarzy z ich zobowiązań, dało rozkaz wyjścia z baz i uładnia się do portów szwedzkich. Riposta hitlerowskiej Luftwaffe była jednak błyskawiczna, w przeciwieństwie do tempa działania duńskiej floty, której stare i od długiego czasu bezczynnie stojące w portach okręty nie były w stanie szybko wyjść na morze. W rezultacie większość duńskich okrętów została zaskoczona w swych bazach i tam zbombardowana. Ich załogi widząc, że nie zdołają wypełnić powierzonego im zadania, postanowiły nie dopuścić przynajmniej, aby okręty wpadły w ręce okupantów i otwierając zawory osadzili je na dnie.

W ten sposób większość duńskiej floty uległa samozatopieniu. Zbombardowany przez samoloty okret flagowy, pancernik przybrzeżny „NIELS JUEL” zatonął w Ise-fjordzie, drugi pancernik przybrzeżny, „PEDER SKRAM” osiadł na dnie portu kopenhaskiego. W Kopenhadze zostały również zatopione wszystkie okręty podwodne w liczbie dziewięciu, pięć torpedowców, dwanaście okrętów minowych oraz kilka jednostek pomocniczych. Trzy torpedowce, trzy okręty minowe i kilka pomocniczych osiadło na dnie portu Korsör, natomiast okret pomiarowy „HEJMDAL” oraz okręty ochrony rybołówstwa „INGOLF” i „HVIDBJÖRNEN” zostały zatopione przez Luftwaffe podczas próby przedarcia się do Szwecji, wreszcie około dziesięciu jednostek uległo samozatopieniu w portach Nyborg, Kalundborg i w Zatoce Køge.

Niektórym jednak okrętom dopisało szczęście i zdołały dotrzeć do szwedzkiego portu Karlskrona, gdzie na internowaniu przetrwały wojnie. Były to: torpedowiec „HAWKATTEN”, trzy małe trałowce oraz dziewięć kutrów.

Wydarzenia z 29 sierpnia były od prawie półtora wieku, od bombardowania Kopenhagi przez Nelsona, największą zagładą floty duńskiej. I choć Duńczycy nie uważali ich za klęskę, a przeciwnie, za moralny sukces w walce z Niemcami, którym marynarze spod bandery z białym krzyżem na czerwonym polu stawili zdecydowany opór, to jednak pozostały one w świadomości społeczeństwa duńskiego bolesną zadną rzutującą na jego stosunek wobec NRF.

J. PERTEK (ZAP)

FLOTY DUŃSKIEJ



W Chicago bez zmian

Z 976 WYPADKÓW MORDERSTW popełnionych przez bandy gangsterów w Chicago od 1919 roku policji udało się — jak wynika z oficjalnego sprawozdania — wykryć sprawców tylko w dwóch wypadkach.

NIE jestem zwolennikiem zbyt pochopnie sformułowanych uogólnień. Zwłaszcza, jeśli dotyczą — na przykład — jakiejś większej grupy pracowniczej. Choćby pracowników handlu. Często bowiem są to uogólnienia krzywdzące.

Co innego jednak uogólnienia — a co innego wyciąganie poszczególnych przypadków postępowania niewłaściwego, nierozumnego, wręcz trywialnego.

Daleki jestem od twierdzenia, że praca sprzedawcy jest lekka, przyjemna, spokojna. Na pewno nie. Tym bardziej, że zaopatrzenie w pewne artykuły powszechnego użytku

W „głębokim poważaniu...”

nie zaruszają jest zaspokajane w sposób planowy, harmonijny, równomierny.

Powstaje jednak problem: czy wobec tych ujemnych przejawów sprzedawca, kierownik sklepu — powinni być bierni? Czy nie mogą i nie powinni swoją osobistą inicjatywą oddziaływać na hurt i przemysł w stopniu dla nich dostępnym?

Niejedyn kierownik i niejedyn sprzedawca odpowie: oddziałujemy.

Ale prawdziwy jest też taki oto, jeden z wielu, wielu codziennych obrazków:

KLIENT: — Poproszę płyn do twarzy po goleniu (firmy nie wymieniam, by mnie nie posądzono o reklamowanie).

SPRZEDAWCA: — Nie ma.

KLIENT: — Kiedy będzie?

SPRZEDAWCA: — Nie wiem...

KLIENT: — Proszę pana, to dla mnie ważna sprawa, gdyż jestem po poważnej alergicznej chorobie i ta woda bardzo do brzo działa na skórę. Dlatego na drugim końcu miasta w drogeriach mają?

SPRZEDAWCA: — To niech pan tam kupi...

KLIENT: — A czy pan nie może zamówić?

SPRZEDAWCA: — Ja nie jestem od zamawiania, tylko od sprzedawania...

Klient był jednak uparty, poszedł do władzy dla drogerii nadzrodnej.

Nie, bynajmniej na sprzedawcę nie naszkarzył. Poprosił tylko, by przy rozdawaniu uwzględniono i sklep, w którego pobliżu mieszka. Zawsze się tam zaopatruje, nie widzi więc potrzeby wderowania na drugi koniec miasta.

I co się okazało? Po trzech dniach flakony stały na wystawie.

Czy nie powinien był zadbać o to sprzedawca?

Podobna sytuacja w innym sklepie, tym razem spożywczym. Jakiejś mamie chodzi o specjalny rodzaj herbatników, które można dostać w innej dzielnicy, a których sklep znajdujący się pod bokiem nie sprawnia.

Dlaczego uparla się prosząc właśnie o te herbatniki?

Lekarz zalecił, by właśnie takie kupałoda dziecku choremu na dolegliwości przewodu pokarmowego.

Reakcja sklepu? „To do nas nie należy...”

Rozumiem wszystkie trudności, ale równocześnie pytam, dlaczego niektóre sklepy, niektórzy sprzedawcy mają klienta w „głębokim poważaniu”?

B. JANKOWSKI

Warszawa—Zdrój?

GEOLOGICZNY „związek” Centralnego Zarządu Udrowień prowadzi rozpoznawanie solankowych źródeł oraz znajdujących się w pobliżu borowinowych złóż, w rejonie Skolimowa pod Warszawą. Wszystko bowiem wskazuje na to, że na bazie tych bogactw naturalnych, miejscowości Skolimów i Konstancin mogą się stać uzdrowiskami o walorach nie gorzejzych od Pólczyna czy Ciechocinka.

Miejscowości te odznaczają się — podobnie jak szereg ośrodków podwarszawskich — dobrym klimatem, brakiem wilgoci, mają pod dostatkiem zieleni. W dodatku znajdują się w pobliżu wielkiego centrum miejskiego — i właśnie Warszawę powinny obsługiwać

WOJSKO NASZYM DZIECIOM

WHISTORYCZNYM Głogowie przed dwoma laty otwarto uroczyste piękną szkołę Tysiąclecia. Ufundowało ją wojsko. Na placu budowy pracowali ludzie w zielonych mundurach, żołnierze ze Śląskiego Okręgu Wojskowego skłili okna, wprawiali zamki. Potem troskliwie i ostrożnie znosili do wnętrza kruche ekspozyty do gabinetów naukowych.

JAK tysiące młodych ludzi, odbywał wówczas służbę w Śląskim Okręgu, kapral Przybylski. Wszystkie obowiązki wypełniał jak należy, a że z zamiłowaniem był przyrodnikiem, wolne chwile poświęcał na zgłębienie nieodczujnego w wojskowym życiu zajęcia. Za to, gdy budynek szkoły był gotów, pojawił się z piękną gąbłotą zawierającą kolekcję motyli. Zrobił też kolekcję innych owadów i ją również ofiarował szkole.

Ale dzieci uczy się nie tylko o owadach. Zapoznał się więc ów młody człowiek z sztuką wypychania zwierząt i ptaków. Nie trwało długo, a gabinet przyrodniczy szkoły noszącej imię I Armii Wojska Polskiego, zaroził się czworonogami zamkniętymi w ramki. Wszystkie z serca ofiarował dzieckom

żołnierz Przybylski. Ba, nie zaś przelał kontaktów ze szkołą nawet w cywilu!

Ten wzruszający przykład może być tylko drobną ilustracją wielkiej akcji, jaką prowadzi nasze wojsko na rzecz budowy szkół. Zebrano na nią ze składek kadry zawodowej już ponad 70 milionów zł. Wartość czynów społecznych żołnierzy, odbywających służbę wynosi około 20 mln zł!

Niezależnie od 4 dalszych „Tysiącleci”, które wybudują żołnierze z okazji XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego, młodzież już jesienią otrzyma dalsze obiekty ufundowane przez ludzi w zielonych mundurach. Wśród nich wspaniały ośrodek w Młocnach, przeznaczony na szkołę średnią wraz z internatem oraz szkołę średnią w Gdyni. Pierwszą z nich otrzyma Armia Ludowego Lotnictwa Polskiego, druga — Marynarka Wojennej PRL.

Lista wszystkich świadczeń jest bardzo obszerna. Obejmuje ona zresztą nie tylko samą budowę gmachów szkolnych. Setki szkół na terenie całego kraju pozyskały sobie życzliwych stałych opiekunów wśród jednostek wojskowych. Pomagają w kłopotach, doradzają, ofiarowują sprzęt i pomoce naukowe. Choć nie wszyscy, jak żołnierz Przybylski, otrzymują zaszczytną Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego, wszystkim należą się serdeczne uznanie.

(I. S.)

Nowe leki roślinne

JUŻ od dziesięciu lat, zespół pracowników Katedry Chemii Organicznej w Łodzi prowadzi badania nad lekami roślinnymi.

Prof. dr Zofia Jerzmanowska, która kieruje tymi pracami, nie zmierza bynajmniej do zafundowania nam nowych rodzajów złóż, lecz do picia. Badania zmierzają do wydzielenia z roślin składników, czyli związków chemicznych mających własności lecznicze.

W pracowniach katedry zbadano już szereg roślin, uzyskując cenne dla farmakologii wyniki. M. in. opracowano dla celów przemysłowych składniki z leków zółciopędnych i zścielwórczych, które udało się wyodrębnić z bardzo rozpowszechnionej w Polsce rośliny tzw. kocanelli płaskowej. Z rośliny zwanej szwajtkiem wyodrębniono wyjątkowo cenne, które udaje się wyodrębnić z bardzo rozpowszechnionej w Polsce rośliny tzw. kocanelli płaskowej. Z rośliny zwanej szwajtkiem wyodrębniono wyjątkowo cenne, które udaje się wyodrębnić z bardzo rozpowszechnionej w Polsce rośliny tzw. kocanelli płaskowej.

Pracownicy katedry zwrócili uwagę na ciekawy szczegół: badania ich w wielu wypadkach są potwierdzeniem ludowej wiedzy o lekach wytwarzanych z ziół i stosowanych od wieków.

(K)

Sztuczna krew

Japoński badacz S. Kimoto z Uniwersytetu Tokijskiego wynalazł substancję syntetyczną, która potrafi przenosić niewielką ilość tlenu — podobnie jak krew. Na razie uczony otrzymał tylko parę kropli tej substancji i nie wypróbował jej jeszcze w roli „sztucznej krwi” na zwierzętach.

(NNT—PAP)

STRZELNICA w „Głogowskim Borze”

JUŻ WE WRZESNIU, a więc na ok. pół roku przed zaplanowanym terminem rzeczowscy myśliwi otrzymają nową strzelnicę zlokalizowaną w tzw. „Głogowskim Borze”. Obiekt ten jest przeznaczony przede wszystkim do celów szkoleniowych.

(M)



SPECJALNOŚCIĄ produkcyjną Spółdzielni „TRYKOT” (tej z ul. Mazowieckiej) jest dziewiarstwo. Rocznie wytwarza towary dziewiarskie, wartości pokażnej sumy 20 mln złotych! Po zlekalizowaniu całej produkcji w jednym obiekcie — filii przy ul. Krasieńskiego na Niebuszewie przekazano spółdzielni „MODA” — sp. „TRYKOT” obniżają koszty własne o pół mln złotych rocznie. NA ZDJĘCIU: sala tzw. „owierłoków” — maszyn konfekcyjnych do wyrobów dziewiarskich. (A)

Foto — St. Cieślak

NAUKA I ŻYCIE

JUBILEUSZ 15-LECIA WYDZIAŁU ELEKTRYCZNEGO POLITECHNIKI WZBUDZIŁ W SZCZECINIE DUŻE ZAINTERESOWANIE. NA TEMAT DOROBKU NAUKOWEGO I PLANÓW ROZWOJU WYDZIAŁU ROZMAWIAMY Z JEGO DZIEKANEM — DOC. JOZEFEM RABIEJEM.



— W niewiele miesięcy po powstaniu Szkoły Inżynierskiej powołano Wydział Elektryczny. Pełna stabilizacja i właściwy początek pracy nastąpił w r. 1948. Utworzono wtedy dwa oddziały — mówi doc. J. Rabiej — oddział prądów silnych i oddział prądów słabych.

W pierwszych latach przyjmowano na I rok studiów od 100 — 175 kandydatów. Później liczbą miejsc dla studentów zmniejszyła się. Ostatnie lata wykazują jednak jej tendencję wzrostową. Obecnie przyjmujemy 90 studentów, a w 1970 r. na I roku studiować będzie 150 osób.

— Wraz z rozwojem przemysłu i potrzebami gospodarstwa zmieniła się zapewne specjalizacja naukowa Wydziału?

— Mammy obecnie 4 specjalności bardzo ściśle związane z przemysłem naszego regionu. Jest to: elektroenergetyka przemysłowa, elektryczne napędy, elektroautomatyka przemysłowa i mierniki elektryczne. Z nowym rokiem akademickim wprowadzamy nową specjalność — elektrotechnika morska, a w następnych latach — kierunek budowy i konstrukcji urządzeń elektrycznych dla potrzeb gospodarki morskiej.

— Tak szeroki program naukowy i ambitne (a jakże Szczeciniowi potrzebne) plany rozwojowe — wymagają licznej kadry naukowej.

— Wydział Elektryczny dysponuje w sumie 33 pracownikami naukowymi, łącznie z asystentami. W tej liczbie jest jednak tylko 4 samodzielnych pracowników nauki. To oczywiście za mało, jak na nasze potrzeby. Bra-

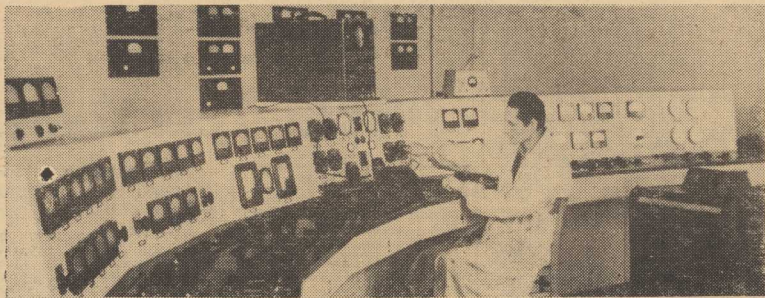
kuje nam obecnie 20 samodzielnych pracowników. Mammy nadzieję, że uda nam się tej trudności pokonać bez uciekania się do wielkiego „importu”, bowiem już w przyszłym roku zakończą przewody doktorskie młodzi pracownicy naukowi Wydziału. W sumie mamy aż 14 otwartych przewodów doktorskich.

— Co jest szczególnym dorobkiem Wydziału w ciągu ostatnich lat?

— Wielkim osiągnięciem uczelni jest ściśle powiązanie pracy naukowej i dydaktycznej z wymogami i potrzebami zakładów przemysłowych, przede wszystkim Szczecińskich. Temu podporządkowane są nasze wysiłki naukowe. Katedry Wydziału mogą pochwycić się w tym względzie wielu cennymi wynikami i tak np. koledzy z Katedry Miernictwa, kierowanej przez mgr. inż. A. Metała, wykonali dokumentację mierników elektrycznych, m. in. dla powstającej w Szczecinie wytwórni aparatury precyzyjnej. Wysoko oceniane są prognozy energetyczne opracowywane przez Katedrę Energetyki pod kierunkiem doc. B. Tittenbruna. Wykorzystuje się je do planów elektryfikacji kraju.

TE WYNIKI stanowią, oczywiście, tylko drobną część dorobku Wydziału.

Rozmawiał: K. KULIG



POLSKA dysponuje dwoma poważnymi ośrodkami badań jądrowych — w SWIERKU k/W-uy i BRONOWICACH pod KRAKOWEM. Osiągnięcia polskich uczonych są wysoko notowane na arenie międzynarodowej.

NA ZDJĘCIU: technik Instytutu Badań Jądrowych w Bronowicach — Mieczysław Jaszczura przy głównym pulpicie sterowniczym.

(CAF — foto Szyperko)

LASER

- rewelacja polskiej nauki

„I WRESZCIE FINISZ! PIERWSZY WPADA NA METK WAT. A TUŻ ZA NIM, W JEDNAKOWYM CZASIE, POLITECHNIKA WARSZAWSKA...”

Tak właśnie rozpoczął swoją relację, gdybym był sprawozdawcą sportowym; w letnie bowiem dwa w tej samej dziedzinie osiągnięcia naukowe, uzyskane we współzawodniczących ze sobą uczelniach w odstępie zaledwie paru dni, nieodparcie nasuwają myśl o analogii z finałowym biegiem w wielkich zawodach lekkoatletycznych.

Meia jednak w tych niecodziennych zawodach był LASER — kwantowy wzmacniacz światła, młode dziecko współczesnej elektroniki. Skonstruowany po raz pierwszy w USA w r. 1960, laser oszalał się przyrządem wyjętym „zyciem” z fantazji pisarza. Nie trzeba nawet długo szukać książki, w której można by znaleźć pierwowzór „lasera” — jest nią napisana przez Aleksandra Tołstoja powieść o inżynierze Garinie; wynalazcy przyrządu skupającego w niezwykłym stopniu światło. Wzrost skupionego w tym przyrządzie światła przecinać miała stalowa płyta z równą łatwością, jak rozgrzany nóż krol masło.

Otoż laser, jakkolwiek działał na zupełnie innej zasadzie, aniżeli to sobie wyobraził Tołstoj (i nie dziwota — o przyrządach tego rodzaju nawet najwybitniejszym uczonym się wówczas nie śniło) spełnia z nawiązką zapowiedzi pisarza. Wydaje bowiem tak intensywne skupione światło, że może ono nie tylko ciec białe, ale i w mgieniu oka przewiercić dziurę

w diamencie. Wiercenia tego nie należy sobie zresztą wyobrażać zbyt dosłownie, po prostu diament wyparowuje pod wpływem ogromnej koncentracji energii na niewielkiej powierzchni. Pozwala to również na użycie lasera i do wielu innych celów, między innymi w lecznictwie do precyzyjnych operacji oka. Największą jednak w tej chwili obciąża sobie po laserze inżynierowie łączności — przyrząd ten bowiem otwiera nowe możliwości tworzenia ogromnej liczby połączeń dla rozmów telefonicznych oraz przekazywania audycji radiotelewizyjnych i programów telewizyjnych.

Laser będzie również bardzo użyteczny w badaniach kosmicznych. Nie tak dawno uczonym amerykańskim udało się za jego pomocą odczytać fragment powierzchni Księżyca. Eksperyment ten daje dostateczne wyobrażenie o intensywności wysyłanego przez laser światła.

Oczywiście, jak jedna jaskółka nie czyni wiosny, tak pierwsze polskie lasery nie oznaczają jeszcze wykorzystania ich do celów użytkowych w skali masowej. Jest to jednak zapowiedź tego, że nasi elektronicy — fizycy i inżynierowie, którzy (mówiąc znów językiem sprawozdawcy) oderwali się od głównego nurtu, mają szansę dotarcia do światowej czołówki.

W czasie, gdy jako kibice dzielimy nasze zainteresowania głównie pomiędzy sport i piosenkę, pocieszające jest, że nie tylko w gardle i w nogach jesteśmy silni,

APIK

„HOSSA” fizyków w Polsce

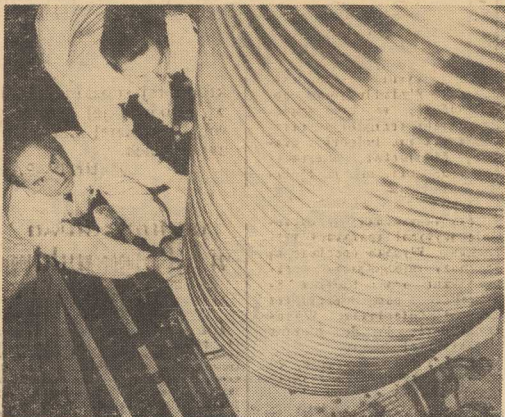
PLAN perspektywiczny rozwoju nauk fizycznych przewiduje, że w roku 1970 uniwersytety będą „dostarczać” 350 magistrów fizyki rocznie. Większość absolwentów znajdzie zatrudnienie w szkołach średnich i przemyśle; do placówek naukowych i wyższych uczelni trafi będzie po ok. 100 fizyków, z czego 40 proc. zajmie się pracą naukową. Inwestycje na rozwój placówek tej ważnej dyscypliny nauki sięgną do 1970 r. kwoty 1 mld zł.

Liczybą tę świadczy o znacznym rozwoju podstawowych dla nowoczesnej techniki działów fizyki ciała stałego. Wartość bowiem wiedzy, że w br. liczba wszystkich naukowców w Polsce, zajmujących się tą problematyką, wynosi tylko 30 samodzielnych i ok. 400 pomocniczych pracowników nauki.

(BN-T PAP)

„Cudotwórcy” ze Świerka

W NIEWIELKIEJ PRACOWNI INSTYTUTU BADAŃ JĄDROWYCH W SWIERKU ZESPÓŁ NAUKOWCÓW PROWADZI PRACĘ BADAWCZĄ W ZAKRESIE CHEMII RADIACYJNEJ. ZESPÓŁ JEST MŁODY, BO I MŁODA JEST TA NAUKA. JEJ OSIĄGNIĘCIA SĄ DOPIERO SPRAWĄ PRZYSZŁOŚCI. ZA TO PRZYSZŁOŚĆ ZAPOWIADA SIĘ ŚWIETNIE, CHEMIA RADIACYJNA BĘDZIE MIAŁA PÓWAŻNE ZNACZENIE GOSPODARCZE.



CHEMIA radiacyjna stwarza nowe metody konserwowania żywności, korzystając z niej również dziedzinie przemysłu chemicznego, przy jej pomocy można zmieniać właściwości fizyczne materiału i jego wytrzymałość na urazy, np. polichlorek winylu można doprowadzić do wytrzymałości stali. Po odpowiednich zabiegach zwykły windur może powiększyć się dwukrotnie, zachowując dawną wytrzymałość mechaniczną i chemiczną, a zyskując odporność na wysoką temperaturę.

Na razie chemicy radiacyjni pracują w laboratoriach, a w przyszłości sotkaami ich jednak w wielkich zakładach produkcyjnych.

NA ZDJĘCIU: zbudowany całkowicie w Polsce akcelerator elektrostacyjny „LECH” typu van de Graafa na napięcie 2500 000 Volt. Pracownicy Atomowego Instytutu Badań Jądrowych Uniwersytetu Warszawskiego, mgr Andrzej Marcinkowski i technik Marek Szlak przy sprawdzaniu elementów kolumny płyt ekwipotentjalnych akceleratora.

(CAF — foto Czarnogórski)

Patrick Quentin

—283—

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąbska)

Potem już nastąpiło wszystko naraz. Odepchnąłem go od siebie i zadalem cios w szczękę. Zachwiał się i upadł w tył, na kanapę. Macguire nadbiegł z pokoju jadalnego, u drzwi rozległ się dzwonek.

„...Betsy” — pomyślałem. Nikt inny nie przyszedł mi do głowy. Wszystko inne nie było ważne. Wszedł porucznik Trant.

— Panie Harding.

Byłem wściekły do ostatnich granic, dopiero jeśli widok trochę mnie oprzytomiał. Tuż miał chmurną i poważną, jak gdyby to był nie on, ale jego własny portret wykutą w kamieniu.

— Macguire jest tutaj, prawda?

Nie czekając aż mu odpowiem, minął mnie i przeszedł do salonu. Wsunąłem się za nim, Paweł i Macguire stali przypatrując się nam obu i nie zwracając najmniejszej uwagi na siebie.

— Mamy dla ciebie, Trant, wszystko, co potrzeba. Na taśmie magnetofonowej. Przyznanie się do defraudacji i wyjaśnienie zbrodni.

— Na litość boską — zawolałem odwracając się w jego stronę. — Nie wierzy pan chyba w te wszystkie bzdury?...

— Bardzo mi przykro, panie Harding — powiedział

—284—

Trant kładąc mi rękę na ramieniu. I głos jego i doświadczenie były bardzo łagodne, ale mnie się wydało, że kryje się za tym głośny krzyk, który jest dla mnie ostrzeżeniem. — O jakie bzdury tu chodzi?

— Ach, nic... Po prostu jakieś...

— To pani Harding — odezwał się Macguire. — Pan Fowler powiedział, że ten Lamb chciał ją zmusić do zgody na małżeństwo z jej siostrą i że pani Harding go zastrzeliła...

Paweł starannie unikał mego wzroku.

Do pewnego stopnia to moja wina, panie poruczniku — powiedział. — Znałem ją. Powiniem przewidzieć, że ona nie znieśnie żadnych pogroźek, tak samo jak nie zniósłby ich Wielki Callingham. To drugie wydanie C. J. Ta sama arpacja, to samo „boskie prawo Callinghamów”. Powiniem był ostrzec Lamba, na co się naraża. No, trudno, nie ostrzegłem. I to wszystko.

Poza uczuciem paniki zaczął podnosić we mnie głowę ohydny gad wątpliwości. Reka Tranta ciągle jeszcze spoczywała na moim ramieniu. Spojrzałem teraz na mnie.

— Czy pan wie, dokąd udala się pańska żona? — spytał.

— Oczywiście, że wiem. Pojechała do biura Funduszu po księgi buchalteryjne.

— Powiedział pan jej, że wykrzył nadużycia i że przygotowuje się pan razem z Macguire'm do konfrontacji z panem Pauliem?

— Oczywiście.

Jego oczy prawie wierzęcały się we mnie.

— To pan był tak głęboko przekonany o niewinności panny Roberts. Pan nalegał na mnie, żebym nie dał się zwieść pozorom. Powiniem być od razu skorzy-

—285—

stać z pańskich rad, tymczasem zrobiłem to dopiero dzisiaj rano, po pańskim pobycie na Centre Street.

Jego szare oczy, które miały niemal hipnotyzującą władzę, były teraz pełne współczucia, a nawet litości, podobnie jak oczy Paula.

Z tego właśnie powodu skierowałem uwagę na pewne sprawy, na które inny, lepszy detektyw zwróciłby uwagę już wcześniej... Było to coś, co zostało wypowiedziane tu w tym pokoju, nazajutrz po morderstwie, w obecności mojej i pana. Helena Reed powiedziała panu: „Powiniem pan zmusić żonę do wycofania. Zmordowane byłymy tak strasznie, że już o dziesiątej ostatniego wieczora byłymy wykończone”. Ostatniego wieczora, panie Harding. To znaczy w noc morderstwa. To bardzo wyraźna poszlaka. O dziesiątej wieczorem, w nocy, kiedy popełniono morderstwo, pańska żona opuściła tłumne zebranie, wróciła do hotelu i położyła się do łóżka.

Dzisiaj rano skomunikowałem się telefonicznie z policją w Filadelfii. Uważałem to po prostu za zwykłą formalność. Widząc, jak wytrwale usiłuje pan ratować pannę Roberts uznałem, że jeszcze ewentualnie to mogę zrobić w tej sprawie. Dziś wieczór, pięć minut przed telefonem Macguire'a o defraudacji, filadelfijska policja przysłała mi raport. Dopóki nie zwróciłem ich uwagi, nie przyszło im do głowy, aby łączyć Callinghamów z tym morderstwem. Wpływ pana Callingham'a są dość potężne. Przeprowadzono jednak śledztwo w hotelu. Prawdą jest, że pan Harding udala się o dziesiątej do swego pokoju i wydała polecenie, żeby jej nie przeszkadzać. Ale jeden z pracowników garażu widział, jak wyprocedowała swój samochód o 10.30 tej samej nocy. Widział jej fotografię w gazetach i poznał natchmiast.

(Ciąg dalszy nastąpi)



BAZA alpinistyczna Ul-Tu-Tan w dolinie Adyr-Su w górach środkowego Kaukazu

„Środy AZS-u“ rozpoczęte



PRZEDWCZO RAJ na stadionie przy ul. Kordeckiego odbyły się pierwsze zawody lekkoatletyczne organizowane przez AZS p. n. „Środy akademickie”.

W zawodach startowało 108 osób. Pod nieobecność studentów, którzy nie powrócili jeszcze z praktyk wakacyjnych, przeważała młodzież szkolna. A oto pierwsze zwycięzcy: 60 m dziewcząt: 1. Hajnowska, 2. Kosowska, 3. Krauze, 60 m chłopcy: 1. Węgrzyn, 2. Deplaf, 3. Latoś; wszyscy dziewczęta: 1. Hajnowska, 2. Nowak, 3. Krauze; wszyscy chłopcy: 1. Jezierski, 2. Ząbczyk, 3. Latoś. Oprócz młodzieży szkolnej startowali również studenci i juniorzy. Oto ciekawsze wyniki: skok wzwyż — 1. Stroński — 176 cm, 100 m kobiet — Kunciewicz — 12,6 sek., 100 m mężczyzn: Sokolowski — 11,9 sek., 400 m — Chrabaszcz — 32,9 sek., młot — Łukasiewicz — 49,81, skok w dal mężczyzn — Ostrowski — 4,34 m, skok w dal kobiet — Malsk — 4,93 m, kula chłopów — Kulesza — 13,31. (am)



Pogoń - Wiarus i Swit - Arkonia w Lidze Okręgowej

W SOBOTĘ odbędą się dwa mecze mistrzostwo Ligi Okręgowej. O godz. 16 w Szkolnym Miejscowy Swit gra z Arkonią II o godz. 16,30 na boisku przy ul. Twardowskiego rezerwy ligowej Pogoń spotkają się z liderem tabeli Wiarusian.

STAL LIPIANY LIDEREM A KLASY MIA niespodziankę sprawili piłkarze PIONIERA w Dniu Kolejarskim, pokonując w pierwszym meczu o mistrzostwo A klasy GRUNWALD Choszczno 6:3. Drugi beniaminek Stal Lipiany wygrał wysoko z Fogońią II 5:0. A oto pozostałe wyniki: Arkonia II — Flota Switonajście 1:1, Rega Trzebiatki — Gryf Kamień 2:1, Polonia Gryfino — Budowlani 3:2.

TABELA

1. Stal	2:0	5:0
2. Pionier	2:0	6:3
3. Gryf	2:0	2:0
4. Polonia	2:0	3:2
5. Arkonia II	1:1	1:1
6. Flota	1:1	1:1
7. Budowlani	1:1	1:1
8. Rega	0:2	0:2
9. Grunwald	0:2	3:6
10. Pogoń II	0:2	0:5

I LIGA JUNIORÓW Błkitni — Pionier 2:1, Arkonia — Dab 4:0, Oandnik — Odra 4:1, Z.Sz.K.R.M. — Chrobry 1:5, Czarni — Pogoń 1:1, Wiarus — Budowlani 2:2.

Przed VII rundą w ekstraklasie

Czy Krzysztołik zagra przeciwko ŁKS-owi?

Legia - Arkonia już jutro

I znów po pięknym zwycięstwie biało-czerwonych następuje kolejna porcja ligowych wrażeń i emocji. W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się VII runda rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy. Po ostatnich porażkach Pogoń i Arkonia, szczenińcino z dużym sceptycyzmem rozpatrują szanse tych drużyn przed sobotnimi i niedzielnymi meczami.

Na zakończenie rajdu Zgaduj - Zgadula

JAK JUŻ INFORMOWALISMY, w sobotę rozpocznie się rajd motorowy do Drawna. Organizatorami są: klub motorowy „Kask”, WKZZ, PZMot, i „Kurier”. Uzupełniając poprzednią wiadomość, informujemy, że na zakończenie rajdu odbędą się w Drawnie „Zgaduj-Zgadula” na tematy turystyczne, motorowe, społeczno-polityczne i z wiedzy o Związku Radzieckim. Organizatorem zagaduj-zgaduli jest ZW TPPR w Szczecinie. Konferansjerem prowadzić będzie znany aktor teatrów szczecińskich — p. Bogdan GIERZANIN. Przypominamy również, że jeszcze dziś można zgłosić uczestnictwo w rajdzie pod adresem biura PTTK — Pl. Batorego 2. (am)

Koszykarze w ostrym pogotowiu

KADRA naszych koszykarzy przygotowująca się do mistrzostw Europy we Wrocławiu, rozegrała w ośrodku przygotowań olimpijskich w Olwie sparingowe spotkanie. Drużyny grały w różnych zestawieniach przy zmieniających się składach. Pierwszą część spotkania wygrał zespół „A” 48:35, dla którego największą punktów zdobyli: Likszo — 14 i Dregier — 10. Dla zespołu „B” natomiast — Nartowski — 12 i Łopatika — 10. Drugą część sparingu przyniosła również sukces zespołowi „A” 54:40. Grająca w tym samym zestawieniu drużyna „A” miała najlepszych strzelców w Łopiatkę — 16 pkt i Dregiera 10 pkt. Dla zespołu „B” największą punktów zdobyli: Likszo — 16 pkt i Suski 8.

Jeszcze jeden rekord zagrożony

„Rok temu zdobyliśmy pierwsze miejsce w Wojewódzkich Jesiennych Biegach Przelajowych pod względem masowości. Startowało u nas 1200 zawodników. Zdyktansowaliśmy Warszawę, Łódź, Katowice i pozostałe województwa.” — mówi sekretarz FS „Sparta” — Józef KARAS.

frekwencji. Dlatego też bardzo słusznie szczenińscy działacze doszli do wniosku, że należy całą akcją jesiennych biegów przelajowych podzielić na kilka etapów.

Będą więc eliminacje w zakładach pracy, ogniskach TKKF, szkołach i w poszczególnych klubach sportowych. Biegi wojewódzkie rozpoczyna się w połowie października. Sądzic należy, że Powiatowe Komitety Kultury Fizycznej sprawnie przeprowadzą wstępne eliminacje. Przy okazji wypadłoby zaapelować do działaczy i trenerów klubów sportowych, którzy właśnie w październiku mogą w całej okazałości pokazać swoich wychowanków. Im natomiast wario przypomnieć, że w programie jesiennych biegów przelajowych przewidziane są następujące konkurencje: młodzieży — 1 000 m, juniorzy — 1 500 m, seniorzy — 2 000 m, dziewczęta — 500 m, juniorki — 600 m, seniorki — 800 m. Oczywiście w zawodach tych mogą wziąć udział nie tylko biegacze zrzeszeni w klubach, właśnie dla nich ustalono takie dystanse: młodziecy — 500 m, juniorzy — 1 000 m, seniorzy — 2 000 m, dziewczęta — 500 m, juniorki — 600 m, seniorki — 800 m.

DZIĘKI TEMU Puchar „Głosu Pracy”, bo ta redakcja patronuje jesiennym biegom, znalazł się w Szczecinie. Dziennik ten pisał bardzo chwalenie o osiągnięciach szczecińskich organizatorów. Oczywiście doświadczenia z ub. roku zmuszają do przeprowadzenia pewnej selekcji. Jesteśmy bowiem przekonani, że w październiku pobijemy rekord

ORGANIZATORZY zapewniają, iż każdy uczestnik jesiennych biegów przelajowych przejdzie odpowiednie badania lekarskie. Prac przygotowawczych będzie sporo. I dlatego dobrze się stało, że tam, gdzie zainteresowały się WKZZ i WKKFIT, które przekazują specjalne dotacje dla ognisk wystawiających największą liczbę młodzieży ze szkół przyzakładowych.

W ubiegłym roku najlepiej spisali się: Liceum Pedagogiczne dla Wychowawczych Przedszkoli ze Szczecina, ognisko przy PPRN w Starogardzie i wśród klubów — AZS „Wicher” z Lipian, który dyktansował II-ligowe zespoły szczenińskie: Pogoń i AZS.

B, JANUAREM

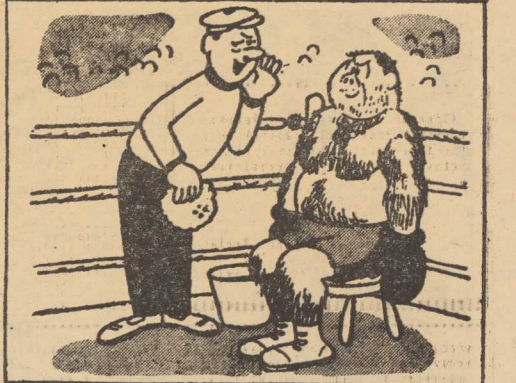


BOKSERSKI mistrz Brazylii w wadze koguciej — Ywan Curyano jest dziennikarzem sportowym i komentuje nie tylko walki swoich kolegów, lecz i własne. Pisze komentarze do gazety „Ring”. Tylko w jednym przypadku nie napisał sprawozdania gdy... został znokautowany.

Przed trójmeczem w Moskwie

MOSKWA PAP. W czwartek przybyli do Moskwy ekipy lekkoatletyczne Polski i NRD, które w sobotę i niedzielę wzięły udział w trójmeczach lekkoatletycznym wspólnie z reprezentacją RFSRR.

Rano zameldowały się w Moskwie nasze lekkoatletki, które przyjechały z Warszawy. W godzinach wieczornych zjawili się lekkoatletki, którzy przyjechali prosto z Helsinek. Nasze lekkoatletki zaraz po przyjeździe udały się na trening.



— Jeśli zwyciężysz w tej walce — dostaniesz całą kłisę białej miano.

W NIEWESOLEJ sytuacji znajduje się Arkonia. Gra w Warszawie z Legią i to w dodatku przy świetle elektrycznym. Legioniści są przyzwyczajeni do takiej gry, Arkonia z pewnością będzie miała trudności z opanowaniem białej piłki przy blaskach reflektorów. Poza tym dwaj reprezentanci Polski BRYCHCZY i BLAUT znajdują się w znakomitej formie i zdaje się, że bramka Kwiatkowskiego będzie w opałach. Oby tylko gołkocper Arkonii nie popełniał rażących błędów jak ostatnio w meczu z Wisłą. Ewentualny remis w Warszawie byłby dużym sukcesem chłopów z Łasku Arkonia. Warto również dodać, że mecz Legia - Arkonia odbędzie się już w sobotę o godz. 19.15.

RÓWNIEŻ w sobotę GÓRNIK grać będzie z UNIA, a WISŁA z SZOMBIERKAMI, O ile w

Nieruchomości

SPRZEDAM domek czteropokojowy z ogródkiem - Częstochowa, Pałata 22, Wroblewski. Plany na życzenie. 3468-K

ATRAKCYJNA willa wolna (6-pokojowe mieszkanie, duży ogród, garaż) - sprzedam. Włodawek, Smolna 7, Grodzka. 3468-K

DOMEK sześciopokojowy, wolny teren Warszawa (170 000 zł) sprzedam Władysław Kański, Warszawa 90, Szafrarowa 1A. 3468-K

Kupno

SAMOCHOZ "Moskwić" 407, kupię. Tel. 43-703. 7102-G

SAMOCHOZ "Octavia Super" 1963 r. tylko fabrycznie nowy, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 763. 7103-G

Różne

"AUTO - Naprawa", ul. Waryńskiego 39, sprawnie i szybko wykonuje naprawy i konserwacje pojazdów mechanicznych. 7104-G

GARAŻE samochodowe prefabrykowane dla starsz. Władysław, ul. 370-34. 7105-G

UNIEWAZNIA się przez puszkę portową nr 1523 wystawioną dla byłego pracownika PKP 60 zefa Welńskiego przez Zarząd Portu Szczecin. 3469-K

ARTYSTYCZNA cerowia garderoby, podnoszenie oczek, pilnowanie, okretka, obciąganie guzików, pasów, Krzywoustego 17. 7106-G

ZA DEŁGI żony Marii Pomaskiej zam. Światowida 49 m. 8 nie odpowiadam, Teofil Pomaski, Światowida 49 m. 8. 7105-G

CZYSCZENIE parkie tu maszyną elektryczną. Po godzinie 16, tel. 396-22, ul. Wielkopolska 30 m. 20. 7107-G

Matrymonialne

DYSKRETNE, szybko, korespondencyjnie pozna Gł. Biuro Matrymonialne "Syranka" - Warszawa, Elektoralna 11. 3381-K

MŁODY, kulturalny sa motny pan, posiadający dobre wyuczony zawód oraz mieszkanie (nowe budownictwo), dzielnicę Pogodno, poz na miód, szlachetna, zdolna studentka, która pragnęłaby zawrzeć szczęśliwe i trwałe małżeństwo. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 na nr 766. 7108-G

Praca

POTRZEBNA pomoc do nowa z umiejętnością gotowania, dochodząca lub stała. Referencje. Złozozna, Waryńskiego 15 m. 1. 7109-G

GOSPOŚIA potrzebna. Warunki dobre. Średniawskiego 16 (przy Kortach Tenisowych). 7110-G

DOCHODZĄCA kobieta do trzyletniego dziecka potrzebna od zaraz. Wiadomość, Herbowa 12 m. 7. 7111-G

GOSPOŚIA domowa pilnie potrzebna. Armii Czerwonej 16 m. 2, wejście od Felczaka. 7112-G

Lokale

MIESZKANIE, 2 pokoje z kuchnią, łazienką oraz 2 pokoje oddzielne nadające się na warsztat rzemieślnicy w Ciechocinku, zamienie na mieszkanie 3-pokojowe z wygodami w Starogardzie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 na nr 767. 7113-G

ZAMIEŃCIE 2 pokoje z kuchnią (komfort, nowo- nowo budownictwo) w Kolobrzegu na podobne lub większe w Szczecinie. Oferty: St. Szofler, Kolobrzeg, Walki Młodych 2 m. 1. 7114-G

SAMOTNY profesor poszukuje dużego, wygodnego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 758. 7115-G

2 DUŻE pokoje, kuchnia, zamienie na mniejsze. I piętro, front, ul. Szelegiennego 40. 7116-G

DUŻY słoneczny pokój z urywkością kuchni, łazienki, zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Bol. Smiałego 46 m. 8. 6806-G

WYNAJME jeden pokój na Pogodnie, najchętniej dwóm panom. Szczecin, ul. Kłowska 9. 7117-G

2 POKOJE, kuchnia, słoneczne, po kapitalnym remoncie zamienie na pokój z kuchnią i łazienką lub kawalerkę. Poziowa 6 m. 25, tel. 462-55. 7118-G

OSRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO TKWF

otwiera w dniu 11.IX

KURS

SAMOCHOZOWO-MOTOCYKLOWY

Zapisy przyjmują sekretariat przy ul. Obr. Stalingradu 17, tel. 383-22. 3475-K

2 POKOJE, kuchnia, słoneczne, I piętro, c.o. etażowe, zamienie na podobne lub mieszkanie przeznaczona do sprzedaży. Warunki do omówienia. Pomorzany, tel. 446-33. 7119-G

MIESZKANIE 3-pokoje we, 51 m kw, c.o., parter, zamienie z meblami lub bez na 2-pokoje w równorzędne. Ul. Admiralska 2 m. 1, tel. 454-82. 7120-G

PRZYJME na pokój niekierujący dwie osoby, może być małżeństwo z dzieckiem. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 761. 7121-G

MARYNARZ z żoną poszukuje komfortowego pokoju w Śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 762. 7122-G

MIESZKANIE kolejowe, słoneczne, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, zamienie na kawalerkę z kwaterunkiem. Oferty z opisem: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 na nr 765. 7123-G

4 POKOJE, 2 kuchnie, łazienka, zamienie na 2 mieszkania oddzielne w Szczecinie, ul. 5 Lipca 38 m. 2. 7124-G

POZ domku przeznaczony do sprzedaży, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż zamienie na 3 lub 2 pokoje najchętniej w Szczecinie. Poduchuj, Planty 12 m. 1. 7125-G

2 POKOJE, kuchnia z mieniem na dwa większe pokoje z kuchnią. Jagiellońska 83 m. 14. 7126-G

Sprzedaz

PSY bernardyny oraz ratlerka francuska sprzedam tania. Gołębino, Okólna 1 m. 1. 7127-G

GABINET gdański meble sprzedam. Tel. 461-91.

W drugą rocznicę śmierci nieodżałowanej s.p.

OH SMOLINSKIEJ dnia 16 września br. o godz. 7 odprawiona została msza św. w kościele św. Andrzeja Boboli przy ul. Pocztowej. 7106-G

Teatru

POLSKI - „Zawisza Czarny” g. 19.30; sobota: „Meczyna” g. 19.30; WSPOLCZESNY - „Siuby panieński” g. 19.30; OPERETKA - nieczynna; sobota: „Serwus Pietrek” g. 19.15; BSM - „Najw. Opera Objazdowa z W-wy - straszny dwór” g. 19; sobota: „Madame Butterfly” g. 19.

Kina

KOSMOS - „Krajoznik szos” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 - franc. - od lat 16 (piątek i sobota); COLOSSEUM - „Zbrodnia” g. 13.30, 16, 19.30, 21 - franc. - od lat 16 - panoram. (piątek i sobota); DELFIN - „Zabawa na sio dwo” g. 10, 12, 14, 16, 18.15; „Ludobójcy” g. 10, 12, 14, 16, 18.15; „Zabawa na sio dwa” g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30; „W szatni nocny” g. 22.45 - USA; BALTYK - „Pamiętnik pani Hanki” g. 11.13, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - pol. - od lat 16 - panoram. (piątek i sobota); OGRODOWE - „Dama Kameliowa” g. 20 - USA (piątek i sobota); TENISOWE - „Wozu jada na zachód” g. 20 - USA - panoram. (piątek i sobota); DERBY - „Siedmiu wspaniałych” g. 20 - USA - panoram. (piątek i sobota); POLONIA -

TELEWIZOR m-ki „Turkus” oraz Pianino sprzedam. Ul. Mickiewicza 101 m. 6, tel. 73-202. 7128-G

MOTOCYKL „Junak” z koszem sprzedam lub zamienie na lepszy od 150 do 350, typowy. Kłopotliwą oraz motocykl „Miński” na części, tanio sprzedam. Ul. Nozickiego 38 m. 3 obok Sioznic. 7129-G

AKORDEON 120-basowy, Paolo Soprani wysokiej klasy, sprzedam. Tel. 36-429. 7121-G

ETYMOLOGICZNE słownik, rasy owczarki niemieckie, rotowodowe sprzedam. Szczecin, ul. Strzałowska 2 m. 11. 7123-G

Zguby

ZGUBIONO przepustkę portową Nr 394 na naz

wisko Jerzy Wojnar. 7124-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Bogdan Gadaś. 7125-G

ZGUBIONO świadectwo 7 kl. Szkoły Podstawowej w Ryczewku na

nazwisko Wiesław Pawłowski. 7127-G

ZGUBIONO prawo jazdy wydane przez PRN Wydz. Komunikacji w Hrubieszowie na nazwisko Wiesław Kawalec. 7128-G

ZGUBIONO świadectwo 7 kl. Szkoły Podstawowej w Ryczewku na

Twoje Biuro Ogłoszeń Pl. Holdu Pruskiego 8 tel. 344-44

Przemysław Golba Dr. dnia 16 maja 1933 r. lekarz, starszy asystent i Kliniki Chirurgicznej PAM w Szczecinie, członek Szczecińskiego AEROKLUBU o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu RODZICE, ŻONA, SIOSTRA Z MĘŻEM I RODZINA. Msza święta żałobna odbyła się dnia 13. IX. br. w kościele pod wezwaniem Św. Andrzeja Boboli przy ul. Pocztowej o godz. 9.00, skąd nastąpi wprowadzenie zwłok na Cmentarz Centralny o godz. 15. 7130-G

Wyrazy głębokiego współczucia Dr Janowi Golbie i Jego Rodzinie, z powodu tragicznej śmierci syna, lekarza medycyny PRZEMYSŁAWA GOLBY składają DYREKCJA, POP I RADA ZAKŁADOWA W IMIENIU PRACOWNIKÓW WOJEWODZKIEJ STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ W SZCZECINIE 3479-K

25 podsądnych w procesie fałszerzy masła

DO SADU WOJEWODZKIEGO w Szczecinie wpłynął akt oskarżenia przeciwko 25 członkom Kierownictwa i pracownikom Spółdzielni Mleczarskiej w Wolinie.

PROKURATURA zarzuca im fałszowanie masła i wprowadzenie go do obrotu i rynkowego ze szkoda dla interesu społecznego. Zarzucano im 16,3 do 27 proc. wody, a nadto świeże masło mieszano ze starym. Według oszacowania Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej Epidemiologicznej, produkt nie nadawał się do spożycia, miał nieczysty (złoty) zapach i kwaśny smak. Takie samo jakościowo masło produkowała i wprowadzała do obrotu rynkowego Spółdzielnia Mleczarska w Mieszkowicach - pow. Chojna. W sumie w połowie ub. roku rzucono na rynek kilkanaście tys. kg takiego masła rozprowadzając je na terenie powiatu wolińskiego; Szwynoujca, Goleniowa i Gozłowa.

Wkrótce władze wpadły na trop fałszerstwa. W toku śledztwa ujawniono, że niektórzy kierownicy spółdzielni wolińskiej byli w zmoście z konwojentami i kierowcami spółdzielni. Za ich pośrednictwem dostarczano do niektórych sklepów masło, śmietanę i sery bez specyfikacji i dowodów. Kierownicy sklepów płacili za te produkty niższą cenę. W ten sposób zarabiali wszystkie trzy ognia: kierownicy mleczarni, konwojenci plus kierownicy i kierownicy sklepów. W sumie były to poważne kwoty sięgające tysięcy zł.

Na ławie oskarżonych za śladzie ogółem 25 osób, a na świadków wezwanych będzie 116 osób.

Czytelnia Młodzieżowa

WOJEWODZKA i Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza młodzież klas licealnych do gmachu przy ul. Pogodniej 15/18, gdzie czynna jest dziennie w godz. 12 - 17 Czytelnia Młodzieżowa, zaopatrzona w lektury szkolne w książki, mogące zaspokoić wszystkie zainteresowania młodzieży.

Dyżury

SZPITALA II KLINIKA CHR. - Pomorzany; MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY - Św. Wojciecha 7.

SOBOTA I KLINIKA CHR. - Unii i ubelskiej; MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY - Św. Wojciecha 7.

APTEKI NR 3 - Al. Piastów 60 - tel. 465-17; NR 47 - Jaromira 11 - tel. 422-46; NR 7 - 5 Lipca 7 - tel. 445-38.

SOBOTA NR 33 - pl. Grunwaldzki 42 - tel. 345-51; NR 8 - Roosevelta 58 - tel. 253-33; NR 6 - Wól. Pol. 134 - tel. 451-97.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY A. teki: Nr 10 (Glinki), Nr 12 (Poduchuj).

Dnia 10. IX. 1963 r. zginął śmiercią tragiczną Kol. Przemysław Golba Odszedł od nas nieodżałowany Kolega i Przyjaciel, człowiek o nie skazitelnym charakterze i nieprzejętymi wartościami moralnymi. Pamięć po Nim pozostanie na zawsze wśród nas. Koleżanki i Koledzy Żeglarsze 7099-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 420-21, sekretariat red. naczelnej 457-41, zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wznowy); dział miejski 462-35; dział morski 462-35; dział łączności i czytelników 458-21; dział sportowy 457-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 9) 378-91; datelkopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają piśmiennicy „Ruchu” i Poczty.

